

Ale rozwód to nie jedyny powód, dla którego trafiamy do łóżka z najlepszym przyjacielem. Jest ich więcej: możemy to zrobić z żalu, rozpacz, żaloby, nudy, ciekawości, pod wpływem impulsu czy z wygody (po co mam szukać wśród obcych, skoro pod ręką jest ktoś znajomy). Czasem katalizatorem jest alkohol, który znosi kontrolę i przesuwają granice, a niekiedy sytuacja związana z nagłą bliskością czy nagością, np. nocleg w jednym pokoju czy wspólna kąpiel nago w jeziorze. Niestety, tylko w komediach romantycznych oboje żyją potem ze sobą długo i szczęśliwie.

- Seks przyjaciół nie jest dobrym sposobem na to, by wybuchło uczucie - twierdzi psycholog.
- Powstaje bowiem pytanie: czemu nie narodziło się przez tych np. dziesięć lat znajomości? Po wspólnie przeżytej nocy wcale nie muszą też obudzić się z poczuciem, że odkryli miłość swego życia, ale że stało się coś złego, coś, czego żałują.

Niestety, przyjaźń zwykle nie jest w stanie znieść takiego wydarzenia, jakim jest wspólne pójście do łóżka, bo to rodzaj zdrady: zdradziliśmy naszą umowę, relację, a czasem i naszych stałych partnerów. Jedni mają poczucie winy, inni straty, jeszcze inni odrzucenia. Owszem, niektóre relacje wytrzymują zdradę, ale to raczej wyjątki.

- Co się stało, to się nie odstanie. Wiele jednak zależy od tego, co obydwójce z tym zrobią - uważa Gawkowska. - Po wspólnej nocy jest sporo emocjonalnego zamętu. Nie znam pary, która by to wytrzymała i mogła się przyjaźnić jak dawniej.



To, że między przyjaciółmi pojawi się miłość i stworzą doskonały związek - bo przecież znają się jak łysy konie i wiedzą, co dostają wraz z nowym partnerem - jest tylko pobożnym życzeniem. Dlaczego? Oprócz seksu w relacji pojawi się też całe mnóstwo nowych czynników. Wiele z nich może okazać się ponurą niespodzianką. Na przykład wynikająca z bliskości fizycznej zazdrość, zaborczość i chęć posiadania drugiej osoby na wyłączność. Przestrzeń i wolność, charakterystyczne dla luźniejszego związku, jakim była przyjaźń - nagle znikną. W relacji seksualno-miłosnej dominują bowiem słowa: „powinieneś”, „oczekuję”, „pragnę”. Pojawia się też element odpowiedzialności za drugą osobę - a to obciążające. Niestety, jako kochankowie możemy nie być w stanie powtórzyć tej cudownej, niewymuszonej bliskości z czasów przyjaźni.

 **Porozmawiaj o tym na forum:**
www.zwierciadlo.pl

reklama



Spofecznościowy portal  **Plasterek.pl**

Zaprasza do

*SPOTKANIA Z SAMYM SOBĄ I WŁASNYM ŻYCIEM
JAKO CAŁOŚCIĄ
w osiemdziesiąt historii do-o-KOŁA ŻYCIA
Narracyjna GRA (auto)BIOGRAFICZNA*

13-14.III i 27-28.III 2010 r.

Warsztat autorski prowadzi Urszula Tokarska

Szczegóły na www.plasterek.pl



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

